

# KURJER BIAŁOSTOCKI

Nr 86 Opł. Poczt. ulaska Rzecz.

# ABC

Cena 20 gr.

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Białystok, sobota 24 marca 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji: Kilińskiego 25, tel. 10-23

## Sprawa zasiłków urzędniczych

na 2 kwartał 1928 r.

Delegacja urzędników u p. wicem. Grażyńskiego

WARSZAWA, 23 marca.  
Dziś w godzinach południowych udała się delegacja Cen-

**W kopalni Wolfgang  
Dwumiesięczny pożar  
został ugaszony**

KATOWICE, 23. 3. (PAT). —  
Pożar na kopalni „Wolfgang”  
który wybuchnął z początkiem  
lutego r. b., został wreszcie u-  
gaszony, przyczem dzięki zor-  
ganizowanej akcji przez dyrek-  
tora Czechowskiego i wysiłkom  
całego personelu, nie zaszedł  
żaden nieszczęśliwy wypadek  
u ludzi.

**Rozprucie kasy  
w biurze technicznym**

Nocy ubiegłej do biura tech-  
nicznego Dobrowolski i S-ka  
przy ulicy Mokotowskiej 45 za  
pomocą podrobionych kluczy do  
stali się kasiarze, którzy rozpru-  
li kasę od tyłu i zabrali stamtąd  
nieznaczną kwotę.  
Ile mianowicie na razie nie  
udało się ustalić. Kasiarze wy-  
chodząc z lokalu zmyli ślady  
na podłodze.

PARYŻ, 23. 3. A. T. E. W Can-  
nes zmarł w 70 roku życia ka-  
nadyjski miliard Barnett Da-  
wis, który uchodził za jednego  
z najbogatszych ludzi świata.  
Majątek jego szacowany jest  
na miliard dolarów, który zdo-  
był jako założyciel trustu alko-  
holowego.

Opozycja czy współpraca

**Przed rozprawą w P. P. S.**

O godzinie 12-tej zbiera się klub parlament.

Dziś o g. 12-iej w południe  
zbierze się na obrady klub par-  
lamentarny P. P. S.

W pierwszym rzędzie klub do  
kona wyboru prezesa, na które-

tralnej komisji porozumiewaw-  
czej urzędników państwowych  
do wiceministra skarbu p. Gro-  
dyńskiego w sprawie przyzna-  
nia przez rząd zasiłków tym-  
czasowych dla urzędników na  
drugi kwartał bieżącego roku.

W kółach urzędniczych przy-  
puszczają, że zasiłek dla urzęd-  
ników w 2-im kwartale będzie  
taki jak w 1-ym kwartale (to  
zn. 45 proc.).

Ze względu na trudności natu-  
ry prawnej, wobec wygaśnię-  
cia pełnomocnictw Prezydenta  
należy się liczyć z możliwością,  
że pierwsza rata zasiłku zosta-

nie wypłacona dopiero po świę-  
tach Wielkanocnych.

Sprawa uposażeń urzędni-  
ków ma być omawiana także  
na dzisiejszej Radzie Ministrów

Ci są coraz czelniejsi...

**Dwaj agenci G. P. U.**

aresztowani w pociągu koło Nowogrodka

WILNO, 23. 3. (AW). W no-  
cy z 20 na 21 b. m. organy bez-  
pieczeństwa w pow. Lidzkim

aresztowały w pociągu na linii  
Lida — Nowogródek 2 osobni-  
ków, przy których znaleziono  
szereg kompromitujących dowo-  
dów jak szyfry, korespondencję  
i bibułę komunistyczną. Znale-  
ziono również przy nich 800  
dol. i 500 czerwońców. Pod-  
czas badania osobnicy ci przy-  
znali się do związku G.P.U. w  
Mińsku. Zostali oni zaangażo-  
wani przez G. P. U. do przewie-  
żenia pieniędzy i instrukcji dla  
rejonowych komitetów komuni-  
stycznej partii zachodniej Biało-  
rusi. Przez granicę przeszli w  
nocy z 19 na 20 b. m., przepro-  
wadzeni przez znanego prze-  
mytnika, który został również  
przez władze aresztowany.

Wiosenne zakupy po droższych cenach

**Odzież i obuwie o 15 proc. droższe**

Ubranie do 450 zł., para bucików do 100 zł.

Zbliża się wiosna, a z nią ko-  
nieczność zakupów odzieżo-  
wych.

Ci, którzy mają zamiar przy-  
stąpić niebawem do zakupu  
ubrań czy obuwia z przykrością  
się dowiedzą o znacznej podwyż-  
ce cen.

Mianowicie 15 b. m. zastraj-  
kowali pracownicy krawieccy,  
którym po czterech dniach straj-  
ku przyznano 20 proc. podwyż-  
kę. Na skutek tego zakłady  
krawieckie podniosły cenę u-  
brań o 15 proc.

Dzięki temu najtańsze goto-  
we ubranie ze 130 podskoczyło  
na 150 zł., ubranie na zamówie-  
nie z 215 na 250 zł., zaś pierw-  
szorzędne ubranie na zamówie

nie kosztuje obecnie 450 zł.  
Podrożeje również w najbli-  
szych dniach obuwie. Podwyż-  
ka wyniesie około 15 proc.  
Najtańsze obuwie podskoczy  
do 45 zł., obuwie pierwszorzęd-  
ne (czarny boks) z 90 zł. na 100  
złotych.

W powiecie przasnyskim

**Wieś spłonęła doszczętnie**

W płomieniach zginęły 3 osoby

Wczoraj w nocy w Woli Błę-  
dowskiej, gm. Baranów, pow.  
Przasnyskiego w zagrodzie  
Ewy Kurtz, z nieustalonej dotąd  
przyczyny, wybuchł pożar. Mi-  
mo akcji ratunkowej zajęły się  
od pożaru i inne chaty, tak że  
cała wieś, składająca się z 31  
zagród doszczętnie spłonęła.  
W czasie pożaru pastwą pło-

mieni padły 3 osoby: Ewa Kurtz  
Stanisław Kozel i usługująca  
Kurtzowej, dziewczynka Mania  
(nazwisko jej nieustalone).

W czasie pożaru spłonęło kil-  
kadziesiąt sztuk bydła i kilka  
koni, a 6 osób od poparzeń wal-  
czy ze śmiercią.

Straty wynoszą kilkaset tysią-  
cy złotych.

Aresztowanych techników niemieckich czeka

**Najwyższy wymiar kary**

Akt oskarżenia będzie gotów 30 b. m.

BERLIN, 23. 3. PAT. Telegraf-  
hen Union donosi z Moskwy  
przez Kowno, że akt oskarżenia  
w sprawie aresztowań w Zagłę-  
biu Donieckim opracowany  
prokuratora Trasikowa ma być  
w dniu 30 marca ukończony.

Oskarżenie opierać się będzie  
na par. 56, 58 i 101 sowieckiego  
K. K., które przewidują naj-  
wyższy wymiar kary.

Oskarżenie wnosić będzie naj-

wyższy prokurator sowiecki Kry-  
lenko.

Obrony oskarżonych rosjan  
podjął się rosyjski obrońca Bo-  
przez prok. Trasikowa ma być  
ny oskarżonych niemieców nie zo-  
stała dotychczas wyjaśniona i  
w tej sprawie ambasador nie-  
miecki Brockdorff Randzau ma  
jeszcze konferować z komisarja  
tem spraw zagranicznych.

**AKWAWIT** specjalność  
SA POZNAŃ PEPPERMINT

Jeszcze tylko trzy dni trwać ma konkurs  
odgadywania przysłów

**Trzy wspaniałe nagrody**

przypadną w udziale zwycięzcom

Termin nadsyłania rozwiązań 5 kwietnia

Jeszcze tylko trzy dni ocze-  
kiwania.

Tylko trzy dni napięcia, a pil-  
ny i ważny czytelnik ABC zdo-  
będzie już klucz do własnego  
letniska.

Dziś wśród 15 tysięcy słów  
zawartych w numerze naszego  
pisma, jest jeden niepozorny  
wyraz, którego specjalnie szu-  
kacie.

To siódmy wyraz konkurso-  
wy.

Wyraz ten odnajdziecie, pod-  
kreślicie czerwonym ołówkiem

i numer dzisiejszy zachowacie  
wraz z poprzedniemi.

Jeśli wszystko to wykonacie  
skrupulatnie, zbliżycie się zno-  
wu o jeden dzień do upragnio-  
nej nagrody.

Jednej z dwóch działek zie-  
mi po 5 tysięcy łokci kw. w Po-  
powie z. Warszawskiej lub  
100 złotych gotówką.

Dziś 14-ty dzień  
ciągnięcia

**Państwowej  
LOTERJI**

klasowej 5 klasy

Wykaz stawek można przejrzeć  
bezpłatnie w znanej kolekturze  
Janiny Matulewskiej p. l.  
„Szukasz szczęścia?  
— Wstąp na chwałę”  
N. Świat 69, Krak. Przedm. 87

Dziś w 14-tym dniu ciągnię-  
nia 5-tej klasy Państwowej Lo-  
terji Klasowej padły następują-  
ce wygrane:

15.000 zł. — 39029  
10.000 zł. — 23799 43394  
99149  
5.000 zł. — 19539 3642881474  
84959  
3.000 zł. — 1517 34584 45971  
77888 86135  
2.000 zł. — 24486 51741  
1.000 zł. — 2361 10903 64402  
66242 71265 92649 101410  
103087 118084 121739 129186  
600 zł. — 6272 12430 21827  
34737 42118 51230 56817 57646  
65478 75457 78194 94283 105709  
109629 124089 125595.  
500 zł. — 9573 1308 6048  
14093 13992 22287 36925 38715  
46340 46475 46862 57086 62104  
64609 66133 68859 80488 90009  
98134 103497 104377 106263  
117082 119195 121401

Wykaz stawek niezamieszczonych  
wyjść można oglądać bezpłatnie  
w słynnej z wielkich wygranych  
kolekturze

**A. WOLAŃSKA**  
Nowy-Swiat 19, Tel. 155-15.

**GIEŁDA**

WARSZAWSKA

Dzisiejsze przedgieldowe zebranie  
odbyło się przy nastroju nadal wa-  
bym. Brak zainteresowania ze strony  
nabywców trwa w dalszym ciągu. Za-  
ofiarowany materiał często niema od-  
biórców. Z papierów państwowych —  
dolarówka spadła o dalsze 1 zł. 15;  
Ogólny nastrój ospały i apatyczny.

Na giełdzie walutowej zwykła nie-  
kórych dewiz. wymieniano: B. Polski  
148,00; Warsz. Cukier 73,00; Węgier  
92,50; Nobel 37,25; Cegielski 44,00;  
Lilpopy 40,75; Modrzejów 44,50; Ostro-  
wiec 84,50; Pocisk 10,50; Rudzki  
53,50; Starachowice 62,50; Zawiercie  
31,00; Borkowski 19,00.

Dolar w obrotach pozagieldowych  
8,91.  
Ruble złote 4,71.

**PLANDEKI**

PLASZCZE I WORNIA

Sprzedaje najtaniej wytwórnia

**A. MALANOWSKI**

WARSZAWA, N.-ŚWIAT 53.

NASZE ABC

Na drodze

Przed kilku dniami warszawski komitet okręgowy Polskiej Partii Socjalistycznej postanowił wysłać do centralnego komitetu partii delegację, która przedstawić miała zadanie prowadzenia przez klub sejmowy P. P. S. polityki, opartej na życzliwej współpracy z Rządem. Jest to fakt dla stosunków w partii nader znamienity, zwłaszcza jeżeli się zważy, iż w centralnym Komitecie P. P. S. przeważają w chwili obecnej nastroje wyraźnie opozycyjne.

W Polskiej Partii Socjalistycznej można w dzisiejszym stanie rzeczy rozróżnić dwa sprzeczne zasadniczo kierunki. Jeden, oficjalny, reprezentowany przez władze naczelne partii i redakcję „Robotnika”, nadaje stronnictwu charakter ugrupowania radykalno-demokratycznego, w działalności politycznej wcielającego raczej zasady „Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela”, niż „Kapitału” Marksa, jednym słowem, podobnie, jak inne partie socjalistyczne w zachodniej Europie, ugrupowania broniące parlamentaryzmu, zdobywszy radykalnej demokracji i wolności obywatelskich. Podczas ostatnich wyborów w imię tych właśnie hasła stanęła Polska Partia Socjalistyczna do walki wyborczej i ten właśnie kierunek polityki zapowiadają w dalszym ciągu miarodajne oświadczenia prasy partyjnej.

Jest jednakże w Polskiej Partii Socjalistycznej odłam drugi, namawiający raczej do tradycji „frakcji rewolucyjnej” z r. 1905 i następnych, gdy na jej czele stał jeszcze obecny prezes rady ministrów, Józef Piłsudski. Odłam ten zawsze właściwie dążył do narzucenia społeczeństwu swego programu racjonalnej siły, niż drogą demokratycznego przekonywania opinii. On właśnie w maju 1926 roku zdecydował, że P. P. S. nie tylko nie stanęła w obronie ustroju parlamentarnego, ale przeciwnie, siły nie przerzuciła na pomoc obozowi, który jako hasło wypisał na swym sztandarze walkę z sejmowładztwem. Ta sprzeczność wewnętrzna, wynikająca z dwóch różnych całkiem sposobów myślenia wśród członków tej różnej partii, jest jednocześnie wytlumaczeniem szeregu niejasności, chwiejności, niekonsekwencji, które cechowały taktykę polityczną P. P. S. zarówno przed małym, jak i po maju 1926 roku. Przyszłość okaże, czy w Sejmie obecnym różnice poglądów pogłębia się jeszcze bardziej, do prowadzącej może nawet do rozłamu, czy też taktyka partii będzie odzwierciedlała nieustanne ustępstwa i kompromisy, za wierane nawewnątrz, z własnymi członkami.

Zwłoki turystów w 50 metr. przepaści

Odnalezienie ofiar katastrofy pod Salzburgiem WIEDEN, 23. 3. (ATE). — Ekspedycja ratunkowa złożona ze 100 żołnierzy i turystów zdołała odnaleźć 12 trupów turystów, którzy przed 3 dniami zostali zasypani przez lawinę pod Salzburgiem. Akcja ratunkowa była bardzo trudna, ponieważ ciała leżały w przepaści głębokiej na 50 metr. Wydobywanie zwłok odbywało się w nocy przy zapalonych lampach karbidowych. Podczas akcji ratunkowej zerwała się lina i uwiązany na niej żołnierz spadł w przepaść i zabił się na miejscu.

W ciągu lutego 1.102.155 osób w kinach a we wszystkich innych miejscach rozrywkowych tylko 395 tys.

Według danych wydziału finansowo-podatkowego magistratu za m. luty r. b., kinematografy stolicy odwiedziło w tym czasie 1.102.155 osób, gdy w styczniu 1.221.991, teatry w lutym 95.516, w styczniu 94.513, koncerty w lutym 7.089, w styczniu 9.111, dancinigi w lutym 2.289, w styczniu 2.497, Cyrk w lutym 54.900, w styczniu 53.118, zawody sportowe w lutym 23.394, w styczniu 28.760, wreszcie imprezy sporadyczne w lutym 75.182, w styczniu 78.449.

Ogólna frekwencja wynosiła w lutym 1.397.005 osób, gdy w styczniu 1.548.898.

Wpłynął głównie na to spadek frekwencji w kinach. Dane jednak za luty r. z. (741.384 osób) wykazują, że w tym roku frekwencja w kinach była znacznie większa niż w roku z. Wpływy z omawianego źródła do kasy miejskiej tytułem podatku wyniosły w lutym 714.639 złote 81 groszy (z tego kinematografy dały 598.031 zł. 54 gr.).

gdy w styczniu przyniosły one 780.430 zł. 29 gr. (kinematografy 660.552 zł. 16 gr.).

Gorzkie owoce z miłostnego drzewa Fryzjer w roli Valentina w panieńskim pokoiku

Panna Marysia Krystyniakówna, błękitnooka blondynka, pełna wdzięku i temperamentu, a przez los obdarzona niezwykłą urodą, niewiasta, była z natury bardzo sentymentalna. Aż miłość ją przyszła. Stało się to pewnego wieczora w kinie, gdy na ekran zwycięsko wszedł pogromca serc niewieścich, Rudolf Valentino. — Nigdy nie wyjdę zamał i będę go kochać wiecznie. Rzecz prosta, że z takiego postanowienia panny Marysi najmniej zadowolony był pan Józef Michniewicz, człowiek bywały, z zawodu fryzjer, który już od roku beznadziejnie kochał się w pięknej ekspedientce wytrwale starając się o jej względy.

Na szybkim ociepleniu Stan pogody

WARSZAWA, 23 marca. Dział rano w połaci zachodniej kraju, na Pomorzu i południu było pochmurno, zaś w b. kongresówce — pogodnie. O godz. 8-ej rano w Warszawie, Gdyni i Poznaniu było po 4 st. ciepła, we Lwowie i Pińsku oraz Wilnie było jeszcze po 1 st. mrozu, w Lublinie, Białymstoku oraz Brześciu n/B. po 1 st. ciepła, w górach: w Zakopanem Hali Gąsienicowej i Morskiem Oku po 3 st. ciepła, w Kielcach 5 st. ciepła, w Krakowie i Bydgoszczy po 6 st. ciepła. W górach panuje obecnie halny wiatr, a w Hali Gąsienicowej pada przytem deszcz. Śniegi w górach bardzo szybko topnieją. Naogół idzie ku szybkim ociepleniu.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

donoszą, że:

ŻYDZI

postanowili utworzyć w Sejmie jednolite kolo żydowskie z posłów listy nr. 17 i 18.

KLUBY PARLAMENTARNE zaczynają już swe obrady. PPS zbiera się dziś, kluby Narodowy i Piasta zbierają się w poniedziałek.

LICZNIKI TELEFONICZNE poddane będą dziś badaniu profesorów politechniki, w związku z procesem, wytoczonym Pască przez abonentów.

W MEKSYKU

wydarzyło się trzęsienie ziemi. Dwadzieścia osób zginęło pod murami domów.

O zdrowie młodzieży akademickiej Hojny dar na sanatorium w Zakopanem

Młodzież akademicka studiująca w bardzo słych warunkach finansowych często zapada na zdrowiu. Trzeba temu złu zapobiec. Rada Naczelna do spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej rozumiejąc doniosłość tej sprawy zwróciła się z gorącym apelem do społeczeństwa o nadsyłanie składek na budowę sanatorium dla akademików w Zakopanem. I oto społeczeństwo odezwowało się. Znany przemysłowiec p. J. Patzer z małżonką ofiarowali 10.000 zł. na utworzenie sanatorium. Wierzymy głęboko, że Państwo Państwo swym nobilitnym darem otworzyli długą listę ofiarodawców i że cały szereg osób i instytucji przychylnie się do zrealizowania tego wielkiego i pożytecznego dzieła. Ofiary na budowę sanatorium ała demokracji w Zakopanem przysłała Rada Naczelna do spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej, Katowice 41, tel. 147-35

Cudowne uleczenie ciężko chorego Niezwykły wypadek, jaki wydarzył się w Prościenicach

Praga, 21 marca. W małej miejscowości w południowych Czechach w Prościenicach zdarzył się wypadek cudownego uzdrowienia.

Syn tamtejszego gospodarza wiejskiego Franciszek Koutnik, jako 14 letni chłopiec, zachorował ciężko na nerki w roku 1922. Stan jego z roku na rok się pogarszał i młodzieniec ten od sześciu lat przykuty był do łóżka, albowiem w chorobie jego ujawniły się ciężkie komplikacje, które spowodowały częściowy paraliż rdzenia pancerzowego i kompletny bezwład aparatu trawienia.

W nocy na 21 lutego 1928 roku w domu gospodarza Koutnika w Prościenicach zdarzyło się coś analogicznego jak przed pół rokiem w Konnersreuth. To samo zjawisko, które nocą uleczyło Teresę Neumann z ślepoty i paraliżu (jak wiadomo Teresie Neumann zjawiała się święta Teresa z Lisieux)

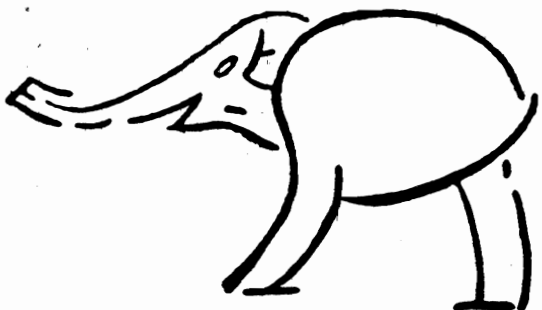
rozbił się przed sparaliżowanym chłopakiem wiejskim, postąpił słowa pociechy zapowiadające mu szybkie uzdrowienie.

Jakaś tajemnicza przemożna siła przewróciła go z łóżka i kazała mu iść na spotkanie cudownego zjawiska. Ubrany świętej rozpinał się w powietrze, chłopiec zemdlał i padł na ławę stojącą przed piecem.

Następnego poranka, Franciszek po raz pierwszy po sześciu latach spożył pokarm stały. Pacjent chodzi obecnie prosto i stan jego zdrowia wybitnie poprawia się z dnia na dzień. Cały szereg oznak wskazuje na to, że pacjent został istotnie uzdrowiony.

Dr. Hynek zapewnia, że o histerii nie może być tutaj mowy. Franciszek Koutnik skoro tylko nabierze więcej siły, zostanie odesłany do Pragi i poddany badaniom fachowców.

Nomogramia pozakonkulsowa



Rys. Tadeusz Borkowski

Na polskich stołach — polski produkt GALARETKI OWOCOWE w siedmiu smakach. Wytworzył je i przyjął wyrobu firmy S. Zembrzusi i S-ka Warszawa, Młodsza 12. Sprzedają w całości i w części sklepiki kolonialne i gastronomiczne.

Popierałcie L. O. P. P.

Projektowany na miesiąc maj Targ samochodowy na Placu Saskim nie cieszy się wielką popularnością

Grupa przedsiębiorców wpadła na pomysł urządzenia w okresie od 22 maja do 10 czerwca targu samochodowego na wolnej przestrzeni Placu Saskiego. Pomysł ten bardzo pożyteczny, jeśli chodzi o popularyzację samochodów w Polsce, dzięki pewnym wadom w założeniu, nie spotkał się z wielkim entuzjazmem w sferach automobilowych. Przedewszystkiem Automobilklub polski odmówił swego protektoratu i poparcia tej imprezie. Równocześnie szereg poważnych firm automobilowych, po

zapoznaniu się z warunkami udziału w wystawie zrezygnował z wystawiania swoich eksponatów na Placu Saskim. Spowodowała tą decyzję nadmiernie wysoka kalkulacja. Wystawcy bowiem mają płacić za metr kw. powierzchni pod gołym niebem 40 zł., zaś pod namiotem aż 90 zł. za metr. Nic dziwnego, że wątpliwa wartość reklamowa wystawy odległej za ledwie o paręset metrów od kilku salonów samochodowych zniechęciła szereg kupców automobilowych.

ELIKSIR DO UST KREM DO ZĘBÓW „TLEN” stanowią według zgodnej opinii wszystkich powag ostatni wyraz w hygienie jamy ustnej.



# Gość w dom . . . ! Na Święta !

wódki, likiery, miody, wina owocowe

## Rektyfikacji Warszawskiej

Z za kulis Sejmu i stronnictw

### Socjaliści opuszczają okopy opozycji

i pozwalają się pobić przy wyborach na marsz. Sejmu

Kandydatura Daszyńskiego będzie tylko sztandarem demonstracyjnym

Zaraz po wyborach do Sejmu w socjalistycznym „Robotniku” ukazało się kilka mocnych w treści i formie artykułów, atakujących obóz sanacyjny za metody wyborcze. Zapowiadano na ten temat porachunek w Sejmie. Przytem „Robotnik” wzywał do walki w obronie parlamentarizmu i demokracji.

Na parę dni przed imieninami marsz. Piłsudskiego „Robotnik” oświadczył, że socjaliści nie wezmą udziału w urzędowym obchodzie imienia.

Sanacyjny „Głos Prawdy” odpowiedział kontratakami. Rozpoczęła się pierwsza wymiana strzałów w wojnie między socjalistami a obozem rządowym. Socjaliści w prywatnych rozmowach zapowiadali zdecydowaną i energiczną opozycję w stosunku do rządu. Mówiło się dużo o organizacji przez P. P. S. bloku lewicowego w Sejmie, któryby mocno i twardo stanął do walki w obronie praw Sejmu i demokracji. Zaczęły się prywatne rozmowy socjalistów z „Wyzwoleniem” i „Stronnictwem Chłopskim”.

Pierwszą taką próbą walki zablokowanej lewicy z obozem rządowym miały być wybory na marszałka Sejmu.

— Marszałkiem Sejmu musi być człowiek lewicy, zdecydowany obrońca praw Sejmu i demokracji, nieustraszony i mocny — wołali socjaliści w prywatnych rozmowach.

— Takim będzie — dodawali — towarzysze Daszyński, znany z boju o prawa parlamentu i demokracji w parlamencie wiedeńskim.

— Głoszący na niego — zwracali się do „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego”. — Napewno Daszyńskiego poprzemysłowcy słowiańskie i część posłów żydowskich.

Posłowie z „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego” przytakiwali i przyznawali socjalistom rację, tembardziej, że mocne w treści i formie artykuły „Robotnika” rozgrzewały ich do opozycji.

Alisi od paru dni ataki „Robotnika” na rząd i obóz sanacyjny ustały. W „Robotniku” obecnie pisze się o klęsce endecji, o zatargu polsko - niemieckim, nie zapowiada się jednak „rekolleksji dla posłów z jedyńki” za metody wyborcze, ani też nie nawołuje się do wyboru na marszałka Sejmu lewicowca, któryby twardo i mocno bronił praw Sejmu, demokracji i t. d. A przecież wiemy wszyscy dobrze, że socjaliści umieją przeprowadzać akcję prasową za każdym pomysłem, który chcą wprowadzić w życie. Stać ich wówczas na tupę i energię.

Co się stało?

Socjaliści rozpoczęli grę. Już nie organizują głosów na kandydaturę tow. Daszyńskiego na marszałka Sejmu.

Lepiej będzie — zaczynają tłumaczyć posłom z „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego” — gdy kandydatem lewicy na marszałka Sejmu obywał Woźnicki z Wyzwolenia, b. wicemarszałek Senatu.

Wyzwoleńcy pokiwali głowami i odpowiadają socjalistom w te słowa:

— Jeśli Woźnicki zostanie marszałkiem Sejmu, nie będzie mógł tak skutecznie bronić praw Sejmu jak tow. Daszyński. My mamy za sobą tylko nieorganizowanych chłopów. Socjalistyczny marszałek Sejmu będzie miał za sobą zorganizowanych robotników w związkach zawodowych, gotowych do czynu.

Rozmowy te są bardzo charakterystyczne. Świadczą one o tem, że socjaliści nie chcą otwarcie stoczyć bitwy z rządem i obozem rządowym o marszałka Sejmu i że próbują na front tej bitwy wysunąć „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie”.

Ale i ci nie kwapią się zbyt do frontowego ataku na rząd. Świadczy zresztą o tem także nieudana próba posła Rataja z „Piasta”, dążąca do utworzenia wspólnego bloku stronnictw ludowcowych na gruncie ostrej opozycji do rządu. „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie” nie chcą stoczyć o takim bloku.

Co to wszystko oznacza?

Przypatrzmy się pewnym faktom. Oświadczenie „Robotnika” że socjaliści nie wezmą udziału w obchodzie imienin marsz. Piłsudskiego nie sprawdziło się całkowicie. W wielu miejscowościach wybitni socjaliści wzięli oficjalnie udział w obchodzie. Nie wszyscy więc socjaliści są zwolennikami antyrządowych artykułów „Robotnika”. W P.P.S. jest dużo zwolenników marsz. Piłsudskiego. Znajdą się oni i wśród posłów socjalistycznych.

Najwidoczniej zdołali oni już oddziaływać na władze P. P. S., kiedy „Robotnik” zaprzestał od kilku dni walki z rządem, a przywódca P. P. S. nie forsują już tak energicznie Daszyńskiego na marszałka Sejmu.

Nie niegają wątpliwości, że dekret Prezydenta Państwa, zwolujący pierwsze posiedzenie Sejmu nie na Zamku a w sali Sejmowej, był dla socjalistów - piłsudczykom tę robotę w P. P. S. Zastępują się oni w ten sposób i marsz. Piłsudskiemu i partii.

Zresztą zbyt głośno były w ostatnich czasach rozmowy na temat Kas Chorych i dążenie sfer rządowych do mianowania w

nich komisarzy. Już obecnie przeszło 50 proc. Kas Chorych ma na czele rządowych komisarzy. Gdyby we wszystkich Kasach Chorych objęli rządy komisarze, wpływy P. P. S. w tej instytucji, rozporządzającej najważniejszymi zastępami urzędników posadami i pieniędzmi, zmalałyby do zera. Trudno by było wówczas liczyć na dotychczasowych agitatorów.

Również dużo mówiono na temat nowych wyborów do rad miejskich. A przecież w b. wielu magistratach zadomowili się towarzysze socjaliści.

Oto fakty, a P. P. S. umie się liczyć z faktami. Już dawno pępowcy przestali być romantykami w życiu. Romantyzm zachowali tylko w programie i w hasłach. W życiu są praktyczni. Nie tak łatwo drugi raz, po tak wielkich wysiłkach fizycznych i pieniężnych, zdobyć 65 mandatów w Sejmie, setki stanowisk w magistratach, Kasach Chorych i t. d.

To też obecny wicepr. Bartel zostanie marszałkiem Sejmu. Socjaliści wraz z lewicą ludowcową pozwolą pobić się przy wyborach na marsz. Sejmu. Kandydatura P. P. S. i lewicy będzie kandydaturą czysto demonstracyjną dla wyborców. Wszystko jednak P. P. S. zrobi, aby kraj uwiarył, że oni na serio walczyli o swojego marszałka w Sejmie.

Paryż w przededniu wyborów

### Zamknięcie 13-ej kadencji

Gabinet Poincaré'go a parlament

Dnia 17-go b. m. odbyło się w Paryżu ostatnie posiedzenie izby deputowanych przed nowymi wyborami. Trzynasta legislatura III Republiki została w ten sposób zamknięta.

Wobec głębokiego przesilenia, jakie od szeregu lat, a szczególnie w okresie powojennym, przechodzi ustrój parlamentarny w Europie, warto nieco bliżej przyrzeć się temu doświadczeniu, jakie w rozważaniu dziejów parlamentaryzmu czerpać się będzie z tej zakończonyj właśnie kadencji parlamentarnej we Francji.

Kadencja ta zaczęła się pod znakiem rozstroju, skończyła się zaś pod znakiem harmonii, przokazując historji Francji bardzo wydatny dorobek pracy ustawodawczej i twórczości politycznej.

Wybrana pod znakiem przewagi t. zw. kartelu lewicy (socjaliści i radykali, a mianowicie: 129 radykałów, 92 socjalistów, 38 republikanów socjalnych i 34 lewicy radykalnej — razem 293 deputowanych na ogólną liczbę 535) izba przy zdecydowanej większości lewicowej okazała się mimo to niezdolną do pracy. Ujawniła się bowiem ta prawda, że mimo istniejących niewątpliwie sympatji wzajemnych socjaliści i radykali nie mogą w praktyce uzgodnić swych programów i metod działalności. I cóż się działo? Pod rządami kartelu (gabinet Herriot'a, potem — Painlevé'go, wreszcie — Briand'a) kraj szedł

w prz. paść rozstroju finansowego, z którego zdawało się nie mieć ratunku.

A jednak — ratunek się znalazł. I wyszedł on nie skądinąd jeno z samej izby. Bo kierujące stronnictwa zrozumiały, że tylko rząd koncentracji narodowej zdolny będzie opanować sytuację. Człowiek? Wszystko wskazywało na Poincaré'go.

I oto powstaje rząd jedności narodowej, oparty na zaufaniu lewicy (radykali, republikanie socjalni i lewica radykalna), centrum (lewica republikańsko-demokratyczna — 32 posłów, lewica niezależna — 15 posłów, republikanie lewicowi — 30 posłów), prawicy (związek republikańsko - demokratyczny — 96 posłów pod przewodem wielkiego przyjaciela Polski p. Marin'a) i skrajnej prawicy (demokraci — 14 posłów), a więc obrzymiej większości izby, poza stawiającej poza nawiasem jedynej nie skrajnej lewicy — socjalistów (92 posłów) i komunistów (22 posłów).

Mimo ujawniających się sprzeczności w obozie radykalnym, gabinet Poincaré'go, skupiający w zgodnej współpracy wczorajszych nieprzyjaciół politycznych (Poincaré — Herriot — Painlevé — Marin), osiąga w mocnych i zdecydowanych rządach znakomite wyniki, stawiając Francję na mocne nogi pod względem finansowym i przywracając jej zaćmiony nieco blask w świecie międzynarodowym.

Egzotyczny gość, perski minister

### Ali Goli Han Ansari płomiennymi czarnymi oczyma podbił wczoraj prasę polską

Od kilku dni bawi w Warszawie perski minister spraw zagranicznych Ali Goli Han Ansari, który przybył celem ostatecznego omówienia sprawy traktatu handlowego polsko - perskiego.

Wczoraj egzotyczny gość przyjmował przedstawicieli prasy polskiej.

W sali pompejańskiej na tle marmurowych kolumn zasiadł minister Ali Goli Han Ansari. Piękny, siwiejący pan, o brązowej skórze, cyzelowanym profilu i wspaniałych czarnych oczach, ocienionych długimi rzęsami, budzi reminiscencje wizerunków perskich władców z bajek wschodnich.

Szkoda, że zamiast złotych szat i klejnotów i sztyletu ma na sobie świetnie skrojony, ale banalny garnitur z angielskiej węgny i sztywny biały kołnierzyk.

Obok ministra zajął miejsce poseł perski Assad Han o tyłu brunet, o sennem spojrzeniu. Egzotyczny przybysz z dalekiej krainy minaretów, zakwieconych niewiast i różanych gajów tonaty jest z Polką z ziemiańskiej rodziny Hołyńskich. Polski jednakże nie zna, gdyż pomimo, iż zajmuje stanowisko posła przy rządzie polskim, bawił dotychczas zagranicą i dopiero teraz ma u nas zamieszkać na stałe.

W krótkim przemówieniu, jakie minister wygłosił po francusku do zebranych dziennikarzy zaznaczył on, że przetrwanie stosunki persko - polskie datują się od niepamiętnych czasów, że jednakże uległy one rozluźnieniu w epoce porobiorowej, teraz zaś nadezła chwila odpowiednia, by je na nowo nawiązać.

Przed wojną Persja utrzymy-

wała ożywione stosunki handlowe z Rosją — obrót roczny towarów wysyłanych do Rosji wzamian za rosyjskie produkty wynosił 300 milionów rubli, w czem 100 milionów przypadało na Polskę. Persja dostarczała Polsce bawełny, tkanin wełnianych i dywanów, sprowadzała zaś wyroby metalurgiczne, srebro i platory.

Pomyślny przebieg rokowań przeprowadzonych przez ministra Ali Goli w Polsce przyczyni się zapewne do szybkiego zawarcia traktatu handlowego, który zapoczątkuje nowy okres w dziejach polsko - perskiej przyjaźni.

Na zakończenie minister za pośrednictwem prasy, którą nazywał „głosnikiem narodu” wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie, jakie mu zgotowano w Polsce.

Tajemnicze zamordowanie Gastona Truphème

## Ohydny cynizm mordercy

Zbrodniarz Mestorino bierze udział w pogrzebie ofiary i składa kondolencję rodzinie

Paryż, w marcu.

Sprawa tajemniczego morderstwa na osobie handlarza brylantów Gastona Truphème, przez kilka tygodni nie zniknęła ze szpałt dzienników, pasjonując opinię publiczną. Wszystko bowiem w niej było tajemnicze, a morderca pomimo jaknajenergiczniejszych poszukiwań policji, pozostawał niewykryty.

Przypomnę w kilku słowach przebieg wypadków.

O kilkadziesiąt kilometrów od Paryża znaleziono w lesie, przy drodze, trupa człowieka najokropniej zmasakrowanego. Niektóre części ciała były spalone. Po szczegółowej identyfikacji, rodzina i najbliżsi przyjaciele kategorycznie zawyrokowali, iż były to zwłoki Gastona Truphème.

Po skończonym wstępem śledztwie odbył się pogrzeb, w którym wzięła także udział cała korporacja jubilerów, obiecując 40.000 frs. nagrody temu, który mordercę wykryje.

Po długich dochodzeniach i śledztwie okazało się, że jakiś tajemniczy samochód widziany był za Paryżem w dniu, w którym zniknął Truphème. Kierujący nim mężczyzna zatrzymał się przed jednym ze sklepów, aby kupić benzynę. Samochód był koloru czekoladowego. Nie trzeba dodawać, że przez do- brych kilka dni wszystkie czekoladowe auta zostały poddane specjalnej kontroli, a właściciele ich indagowani, numery sprawdzane.

Samochodów koloru kawy z mlekiem znaleziono niemało, a pomiędzy nimi jeden specjalnie zwrócił uwagę policji. Jednakowoż właściciel garażu, w którym się auto znajdowało oświadczył, że w dniu dokonania zbrodni wóz ten nie był przez jego właściciela, jubilera Mestorino, używany.

Policja zaczęła badać Mestorina, gdyż wiadano, że był w stosunkach z Truphème, i że w dniu fatalnym widzieli się. Mestorino faktu tego nie przeczył, ale wykazał swoje alibi, a następnie podkreślił, iż dnia tego samochodem nie wyjeżdżał.

Policja jednakowoż w dalszym ciągu przeprowadzając

śledztwo dowiedziała się, iż interesy Mestorino były bardzo zaplątane. Zaciągnięty pożyczek nie mógł on spłacić, był na wól zmuszony do oddalenia większej części swego personelu.

Po sprawdzeniu tych danych, młody jubiler został ponownie wezwany na policję. Przez 20 długich godzin i to bez przestanku indagowany przeczył zrazu energicznie, potem zmęczony słabiej reagował, aż wreszcie fizycznie i moralnie zupełnie wyczerpany, wybełkotał:

— Tak to ja zabiłem Truphème!

Mestorino winien był Truphème'owi 35.000 frs. Kiedy Truphème zawiadził się u niego z prośbą o zwrot pieniędzy, oświadczył mu, iż ich zapłacić w tej chwili nie może, prosząc, żeby za godzinę powrócił.

Ale w ciągu tej godziny Truphème pieniędzy nie znalazł. Zirykowany Truphème począł robić dłużnikowi gorzkie wyrzuty. Wywiązała się kłótnia, w czasie której Mestorino uderzył swego przeciwnika pięścią, tak silnie, że ten spadł z krzesła. Wówczas Mestorino chwycił za metalowy przyrząd, służący do mierzenia pierścionków i Truphème'a dobił. Trupa schował w szafie w murze.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni polecił chłopcu ze swego sklepu przynieść śniadanie i najspokojniej je zjadł. Posiłkując się, wyszedł kupić papieru i sznurek.

Wieczorem, gdy wszyscy jego urzędnicy wyszli, zniósł trupa swjej ofiary z piątego piętra na dół i włożył do samochodu. W nim też zapakowany w papier trup Truphème'a przeleżał całą noc, gdyż morderca odwioził samochód do garażu i dopiero następnego dnia o wczesnej godzinie wyjechał, aby pozbyć się ambarasującego pakietu. Wyrzuciwszy pakiet na szosę, podpalił benzyną, wobec czego znaleziono trupa na pół zwęglonego.

Morderstw tego rodzaju oczywiście nie brak. Co jednak w tej sprawie jest w istocie potwornym, to cynizm zabójcy.

Wziął on bowiem z zimną krwią udział w pogrzebie. Ojcu

swjej ofiary złożył kondolencje i miał nawet powiedzieć:

— Mówią, iż morderca znajduje się w pogrzebowym orszaku, jeżeli to prawda, przynajmniej, że ma niebawem tupet!

Cały szereg tych okoliczności spowodował, że rzadko kiedy opinia była jakimś morderstwem równie, jak tem przejęta. To też, kiedy dla przeprowadzenia dochodzeń przywieziono Mestorina do jego domu, wysiadające go zbrodniarza powitały okrzyki:

— Na śmierć! Na śmierć!

A tymczasem pod Paryżem, w ładnej willi, której od kilku dni okna są szczelnie zamknięte, przeżywała dramatyczne chwile, młoda jego żona, która do ostatniej chwili nie chciała wierzyć w winę swego męża. Na wiadomość o jego zeznaniach zemdląca. Potem jednak pierwszą jej myślą było udanie się na policję, gdzie przy świadkach, bez wypowiedzenia słowa, padła zbrodniarzowi w objęcia.

I. Br.

Pobożna Angielka chciała głodować przez cały post

## Zmarła w ekstazie religijnej po trzech tygodniach głodu

29-letnia kobieta, Iby Clairk, żona szolera, umarła z głodu w bardzo szczególnych okolicznościach.

22 lutego, a więc w dzień Popielca, powstrzymała się ona od posiłku; już wtedy postanowiła w ciągu całego postu nie jeść, idąc w ślady Jezusa Chrystusa, który nie jadł nic w ciągu czterdziestu dni i nocy.

Po trzech tygodniach Clairk bardzo wychudła i wyglądała jak szkielet. Sąsiedzi jej bardzo się zdziwili, gdy przed panu dniami wyszła z mieszkania mimo to, że była nadzwyczaj osłabiona; ubrana była na biało, na głowie miała coś w rodzaju zakonnego beretu; wyszedłszy z mieszkania Clairk ukłękła na chodniku i zaczęła się modlić.

Gdy po skończonej modlitwie pokutnica chciała wstać, zabrało jej siłę i zemdląca. Sąsiedzi nadbiegli na ratunek, zanieśli ją do mieszkania, biedna kobieta zmarła jednak w kilka godzin po tym omdleniu.

Zarządzone z powodu zgonu śledztwo ustaliło, że ponieważ mąż zmarłej stale był z powodu swego zajęcia poza domem,

Clairk zaprzyjaźniła się z inną kobietą, niejaką Litten, osobą również pobożną. Policja udała się do owej Litten, która oświadczyła, iż przyjaciółka mówiła jej o zamiarze tak długiego postu. Litten nie chciała się na to zgodzić, lecz na prośby Clairk ustąpiła i obiecała nawet zachować wszystko w zupełnej tajemnicy. Sąd nie przyjął tego tłumaczenia Litten i uznał ją winną ciężkiego zaniedbania.

## Ach, ten puder

Statystyka handlu zagranicznego nie tylko w Polsce uczy rzeczy bardzo ciekawych i ostrzeża przed niebezpieczeństwami; to samo w pewnym stopniu ma miejsce i w Anglii.

Zapewne niktby nie uwierzył, gdyby opowiadał, że Angielki nie używają żadnych środków do upiększenia cery i że chodzą po słońcu i wietrze, niczem nie chroniąc twarzy przed złymi wpływami tych czynników. Wiedząc, że jak wszystkie inne kobiety w Europie używają one różnych kosmetyków, gotowi jesteśmy twierdzić, że wszystkie one pochodzą z Paryża, który wobec tego byłby do stawca nie tylko pięknych sukien, lecz i perfum, pudrów i t. p.

Twierdzenie takie byłoby jednak błędem, bo statystyki celne dowodzą, iż w r. 1927 tylko Niemcy wwiezły do Anglii 170 ton pudru ryżowego i odpowiednią ilość innych tego rodzaju środków. Angielki są najlepiej w tym względzie odbiorczyniami Niemiec. Niestety, firmy polskie wcale nie są lepsze i sprowadzają również ogromne ilości kosmetyków z Niemiec.

## Na szerokim świecie

## Wyjątkowy samokrytycyzm

Malarz Maurycy Włamiński przyszedł pewnego dnia do wniosku, że jego obrazy z lat wczesniejszych są bez wartości, to też udał się do handlarza dziełami sztuki, który się podjął ich rozsprzedać i oświadczył mu: Wiem, że pan ma pewną ilość moich obrazów; wiem nawet, że przypisuje im pan pewną wartość. Ponieważ jestem zupełnie innego zdania, proszę o ich wydanie, muszę je bowiem zaraz zniszczyć.

Handlarz nie zgodził się na to i zapewniał, że każdy obraz wart jest co najmniej kilka tysięcy franków. „Więc ile pan żąda za wszystkie?” — zapytał niecierpliwony artysta. Gdy handlarz wymienił sumę, Włamiński wyjął pieniądze z portfela, położył na stole, zabrał obrazy do domu i spał wszystkie odrazu.

## Wyprowadzenie na błąd

Lotnik światowej sławy, major Byrd przybył właśnie do Winnipeg (Kanada) wraz ze swym samolotem — obrzy

mem, na którym ma zamiar odbyć wyprawę do bieguna południowego. W tym celu ma on przebyć szereg prób w północnej Manitobie (prowincja Kanady), której surowy klimat podobny jest do podbiegunowego. Wraz z nim odbędą te próby wszyscy członkowie zamierzonej wyprawy.

W Piątek 23 marca r. b. o godz. 8 w. w teatrze Nowości Bielańska 5 odbędzie się przedstawienie, na budowę POM IKA NA GROBIE S. P. Kazimierzy Niewiarowskiel

## 1) Najpiękniejsza z Kobiet

(1 i 2 akt)

## 2) Koncert: (udział biorą)

Zbońska — Ruszkowska, Sokołowska, Pogorzelska, Wojnowska, Dygas, Gruszczyński, Mossakowski, Szczawiński, Redo, Sempoliński, Horski, Dowmunt, H-nusz, Salecki, Staszynski i Inni.

Bilety w cenie od 15 zł. do 3 zł. nabywać można u Chodwieckiego Krak. Przedm. 9 i w Kasie Teatru.

## Z tajemnic

45)

5 września.

## Carskiego Dworu

## Pamiętniki Wyrubowej

15 sierpnia.

Starzec mówił do mnie:

— Nie błogosławiej tej wojnie! Po co państwu ta wojna! Zaprzepaszczonego czasu. Wojna ta potrzebna jest tylko generalom. Ciepłe mają posady, napłodzili sobie dzieci i teraz muszą dla nich pieniądze zdobywać. A prócz pieniędzy chcą rang i orderów. Dla żołdziejów wojna jest lepszą okazją niż jarmark: rabują, ile ci się podoba. Ci wszyscy właśnie podszywaną do wojny. Jest ona im potrzebna, a dla papy oznacza zgubę!

W dalszym ciągu starzec mówił:

— Jeżeli po wojnie japońskiej papa dał drobniaki, po tej wojnie może okazać się taka bolączka, że i głowy nie zdołasz ocalić. Wojna — to nasz wróg, który zabije nas.

19 września.

Wczoraj u księcia Andronikowa była „mała herbatka”. Pokazano mi tam Bieleckiego”. Starzec kazał mi, abym przyjrzała mu się bliżej. Człowiek to bardzo chytry i mojem zdaniem bardzo skryty. Jest zdecydowanym pochlebcą i wrażeń wywiera niemiłe.

Starzec jednak taki sąd wygłasza o nim:

— On czuwał nad moim życiem, gdy ostrzył sobie na mnie zęby Bielecki. Gdyby nie on, byłbym już dawno nieboszczykiem. I dlatego powinniśmy z jego usług skorzystać.

\*) Stefan Bielecki, senator, wicedyrektor, a następnie dyrektor departamentu policji. Od września 1915 r. aż do lutego 1916 wiceminister spraw wewnętrznych. Bieleckiemu polecono ochronę tytuła Rasputina, a także polecono mu czuwanie nad nim zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Uprowadził go z Paryża Karłow.

K O N I E C.



Już w najbliższym czasie

# Koleje państwowe — przedsiębiorstwem

Na czele ich stanie Generalna Dyrekcja Kolei Polskich

Komercjalizacja kolei polskich przeprowadzona ma zostać już w najbliższym czasie, przyczem zostaną uwzględnione deryderaty władz wojskowych.

Deryderaty te zmuszają do tego, ażeby głos decydujący pod czas wojny co do zarządu kolejami miało Ministerstwo Spraw Wojskowych.

Dla eksploatacji kolei stworzone zostanie samoistne przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Polskie Koleje Państwowe” z siedzibą w Warszawie.

Zadaniem przedsiębiorstwa jest: zarządzanie całym majątkiem, przeznaczonym do użytku kolei państwowych.

Przedsiębiorstwo polskich kolei państwowych zostaje wyposażone w odrębną osobowość prawną.

Organami przedsiębiorstwa są: Generalna Dyrekcja Kolei Polskich, oraz podległe urzędy i jednostki administracyjne.

Organy tego przedsiębiorstwa są są urzędami państwowymi, służą im jednak pod względem publiczno - prawnym wszelkie uprawnienia dotychczasowe państwowego zarządu kolejowego, oraz praw używania pieczęci państwowej.

Przedsiębiorstwo pokrywa swe wydatki z dochodów własnych.

Na potrzeby eksploatacji może przedsiębiorstwo zaciągać na czas do jednego roku krótko terminowe pożyczki w łącznej sumie do 10 procent ogólnego dochodu eksploatacyjnego za rok ubiegły. Pożyczki te powinny być spłacone z bieżących dochodów.

Wszelkie nieruchomości oraz ruchomości przeznaczone do użytku kolei z wyjątkiem materiałów zasobowych, stają się z chwilą nabycia ich przez przedsiębiorstwo własnością państwa przedsiębiorstwo zaś zatrzymuje je w swoim użytkowaniu i zarządzie.

Przedsiębiorstwu przysługują pierwszeństwo do budowy i eksploatacji nowych linii kolejowych. Wybudowane przez przedsiębiorstwo nowe linie ko-

lejowe stają się własnością państwa.

Przedsiębiorstwo obowiązane będzie uiszczać na rzecz państwa opłatę w wysokości 1 proc. od przychodu brutto na fundusz specjalny, przeznaczony przedewszystkiem na dotacje, nakazanych przez rząd, a nierozwiązanych się nowych linii oraz inwestycji.

Pozatem będzie opłacać przedsiębiorstwo tylko te podatki i daniny, które płaciło już w chwili wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1926 roku o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskich Kolei Państwowych.

Czysty zysk przedsiębiorstwa przelewa się do Skarbu państwa. Wszelkie niedobory pokrywa państwo.

Przedsiębiorstwo nie może za ciągać pożyczek na czas dłuższy bez upoważnienia ustawowego.

Zwierzchni dozór nad przedsiębiorstwem wykonywa Minister Komunikacji. On też ustala taryfy, zatwierdza główne zasady prowadzenia przedsiębiorstwa, osobowe rozkłady jazdy, typy budowli, taboru, urządzeń telegraficznych, telefonicznych i sygnałowych, ponadto ma prawo kontroli finansowej przedsiębiorstwa.

W pragmatyce urzędniczej zająd również poważne zmiany reorganizacyjne. Przedewszystkiem znikną dalsze dodatki ekonomiczne, t. j. rodzinne.

Odtąd pensja urzędnicza będzie tylko zapłatą za pracę, a nowi urzędnicy dodatków na żonę i dzieci otrzymywać nie będą.

Likwidacja przedsiębiorstwa może być postanowiona tylko w drodze ustawodawczej.

## Projekt Min. Robót Publicznych

# Wycofanie elektrowni komunalnych

Ze związku elektrowni polskich

Wydział elektryczny Ministerjum Robót Publicznych powziął wniosek, dotyczący wycofania elektrowni komunalnych ze Związku Elektrowni Polskich.

Wniosek ten motywowany jest głównie tem, że Związek Elektrowni Polskich jest opany przez kapitał obcy jak szwajcarski, francuski, belgijski, austriacki i angielski i że od jego szkodliwych wpływów powinny być odseparowane elektrownie komunalne.

Wniosek ten wywołał wielką konsternację wśród elektrowni należących do Związku Elektrowni Polskich.

Związek podkreśla, że elektrownie komunalne budowane są częstokroć również z kapitałów obcych. Tak naprzykład z pożyczki Uleny parę miast polskich buduje własne elektrownie. Następnie Związek wskazuje

Przed kilku dniami ogłosiliśmy na łamach „ABC” odezwę o. Aureljusza Borkowskiego, który podjął ofiarny trud, celem zbudowania ołtarza polskiego w nowej bazylice Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w

Nazarecie.

Nie wątpimy, że na chwilę, że tysiące polskich serc, które tak głęboko Najświętszą Pannę umiłowały, zabiły żywym łezkami po przeczytaniu tej odezwy i że znajdzie się wielu, którzy zechcą przyłożyć rękę do tej pięknej i zbożnej pracy i rzucić choć skromny datek na cel tak szlachetny.

Bo i jakżeż w świątyni poświęconej Królowej Korony Polskiej na obczyźnie, mogłoby zabraknąć polskiego ołtarza.

Ołtarz ten stanąć musi, wzniesie go zbożny wspólny wysiłek narodu polskiego.

Czytelnicy! Kto z Was zechce odpowiedzieć na zew rodaka z dalekiej obczyzny i skromnym swym datkiem przyczynić się do wzniesienia pomnika wiary narodowej, niech datki swe kieruje do administracji „ABC”, Warszawa, Zgoda 1.

Każdy najskromniejszy nawet datek będzie z wdzięcznością przyjęty i przyczyni się znakomicie do spełnienia pięknego zamierzenia.

## Ołtarz Polski w Bazylice Najświętszej Panny w Nazarecie

# To pomnik wiary narodowej

Wzniesie go zbożny, wspólny wysiłek Narodu polskiego

Przed kilku dniami ogłosiliśmy na łamach „ABC” odezwę o. Aureljusza Borkowskiego, który podjął ofiarny trud, celem zbudowania ołtarza polskiego w nowej bazylice Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w

Nazarecie.

Nie wątpimy, że na chwilę, że tysiące polskich serc, które tak głęboko Najświętszą Pannę umiłowały, zabiły żywym łezkami po przeczytaniu tej odezwy i że znajdzie się wielu, którzy zechcą przyłożyć rękę do tej pięknej i zbożnej pracy i rzucić choć skromny datek na cel tak szlachetny.

Bo i jakżeż w świątyni poświęconej Królowej Korony Polskiej na obczyźnie, mogłoby zabraknąć polskiego ołtarza.

Ołtarz ten stanąć musi, wzniesie go zbożny wspólny wysiłek narodu polskiego.

Czytelnicy! Kto z Was zechce odpowiedzieć na zew rodaka z dalekiej obczyzny i skromnym swym datkiem przyczynić się do wzniesienia pomnika wiary narodowej, niech datki swe kieruje do administracji „ABC”, Warszawa, Zgoda 1.

Każdy najskromniejszy nawet datek będzie z wdzięcznością przyjęty i przyczyni się znakomicie do spełnienia pięknego zamierzenia.

### Do święconego

oryginalne wódki i likiery holenderskie

HULSTKAMP

### Baczność emigranci!

## Kwota dla emigrantów na rok 1927/28 już wyczerpane

Kwota (kontyngent) przeznaczona przez rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej dla emigrantów polskich w roku 1927—28, a wynosząca 5894 osób została już wyczerpana.

Ci zatem emigranci, którzy dotychczas wizy konsulat amerykański w Polsce nie posiadają, będą mogli zabiegać o wizę dopiero po 1 lipca 1928 roku, gdy wyznaczona zostanie nowa kwota.

Natomiast wizy będą udzielone przez konsulat amerykański tym emigrantom, którzy wyjeżdżają do Ameryki poza kwotę.

## Zapas złota w Banku Polskim

wzrośnie o 1 milion dolarów i 150 tys. fun. szterlingów

Bank Polski zakupił ostatnio w Londynie nowy ładunek złota za 150 tys. funtów szterlingów.

W ciągu bieżącego miesiąca będzie zakupiony nowy transport złota ze Stanów Zjedn. A. P. z górą za 1 milion dolarów.

Zakupy te spowodowane zostały okolicznością, że statut Banku Polskiego przewiduje, że pokrycie złotem, będących w obiegu banknotów nie powinno być niższe niż 30 procent.



Stale nadebdują transporty wosnianych kapeluszy MŁODKOWSKI PL. Tłuch Krzyży 18 4412

### Stylna Węgierska Orklestra

## Nadeleszy'ego

Koncertuje codziennie od godz. 7 wiecz. w restauracji i kawiarni Zakładów Gastronomicznych

Karola Albrechta i Ski

Wierzbowa 8.

w soboty i święta od godz. 6 do wiecz. podwieczorki przy koncercie symfonicznym.

STANISŁAW PIASECKI

27)

# ZWIĄZEK BIAŁEJ TARCZY

POWIEŚĆ

Kolacyka musiała być mocna i sówicie trunkowością zakropiona, skoro Kaliński, wychodząc z baru, ze zdziwieniem stwierdził, że Nowy Świat zmienił się w olbrzymią karuzelę, wirującą z nieprawdopodobną szybkością dokoła niego.

— Nie wydosłaniemy się stąd — mówił żałośnie Pęczkowskiemu, trzymając się kurczowo latarni. — A ja muszę być w redakcji...

— Może taksówka da sobie jakąś radę z tym oszalałym Nowym Światem — pocieszał go Pęczkowski, nie mniej zawiany od przyjaciela.

Pęczkowski miał rację. Taksówka dała sobie radę i niebawem Rys otrzeźwiony trochę ostrym pędem powietrza (szofer jechał po kawalersku), znalazł się przed redakcją.

Poprawił włosy, nie wiadomo dlaczego rozwinął, przyprowadził do porządku krawat, który swawolnie wyskoczył z kamizelki i z bohaterką miną wkroczył do pokoju reperterów.

— Mam niebywałą sensację! — huknął od progu.

— Siedźże pan cicho! — zgromił go Woitowicz. — Też z sensacją się wybrał! Nie widzi pan, że panna Kocia odbiera telefonogram? Stary Ostrowski został zamordowany w Duszkowie!

— Co?! — wybuchnął Kaliński, sądząc, że się

przesłyszał i chwiejnym krokiem zaczął się zbliżać do maszyny, na której maszynistka redakcyjna panna Kocia, z słuchawkami telefonicznymi na uszach, wystukiwała nadawaną jej wiadomość.

To, co Rys przeczytał przez ramię panny Koci, wytrzeźwiło go natychmiast i usunęło w cień sensację komunistyczną. Odbierana telefonem od korespondenta nowogródzkiego „Nowin” depecha brzmiała:

Nowogródek (Tel. wł.). Dziś około południa na drodze wiodącej z Nowogródka do Duszkowa, w odległości pół kilometra od majątku, znaleziono zamordowanego właściciela Duszkowa Ostrowskiego. Morderca zrabował z podręcznej walizeczki s. p. Ostrowskiego około 100 tysięcy złotych. Była to wygrana na wyścigach w Warszawie.

S. p. Ostrowski dziś właśnie powrócił z Warszawy. Cios mordercy dosięgnął go, zanim przybył do swego majątku.

Miejscowe władze policyjne rozpoczęły energiczne śledztwo. Ze względu na tajemniczość sprawy, zawieszono z Warszawy komisarza Rungego, który ma tu przybyć dziś rano.

W całej okolicy morderstwo wywarło wstrząsające wrażenie. Maszynistka skończyła wystukiwać i wyjęła papier z maszyny.

— Jaki?! Żadnych bliższych szczegółów? — gorączkował się Rys. — Przecież Ostrowski pojechał razem z córką i żokejem Siemionowem. Czy o nich nic nie wiadomo?

— Tylko tyle mi nadano, co pan przeczytał — odpowiedziała panna Kocia, uśmiechając się do Ry-

śia przymilnie. — Cóż się pan tak przejmie? Czy pan zna córkę Ostrowskiego, czy co?

— Właśnie znam! — odburknął i pobiegł do pokoju redaktora. Zastał tu już Woitowicza, który redaktorowi pokazywał otrzymaną depechę.

— Panie redaktorze! — prosił Rys. — Niech mnie pan wyśle na miejsce zbrodni! Musimy mieć dokładne wiadomości. Ta sprawa zelektryzuje jutro całą Warszawę.

— Ma pan rację — odpowiedział redaktor. — Dlatego właśnie wysyłam pana Woitowicza, który ma duże doświadczenie w takich wypadkach a przytem zna dobrze komisarza Rungego, który będzie prowadził śledztwo. To za poważna sprawa, bym pana mógł wysłać... Niech pan sobie przypomni, jak pan nas wczoraj urządził z oświadczeniem Drobnińskiego...

Rys schylił głowę. Cóż mógł na to odpowiedzieć! Z zawzięcia patrzył, jak Woitowicz tęgnął się z redaktorem opowiadając, iż umówił się już z komisarzem Rungem co do wspólnego wyjazdu. Pociąg odchodzi za trzy kwadranse.

Gdy zamknęły się drzwi za Woitowiczem, Rys ponowił prośbę. Tłumaczył redaktorowi, że ma dobrą córkę Ostrowskiego, żokeja Siemionowa, zwał starym Ostrowskiego, co może być również pomocne na miejscu w Duszkowie. Dodał przytem, że chciałby się zrehabilitować po wczorajszym niepowodzeniu, jeśli zaś idzie o koszty podróży, to gotów je sam pokryć.

Prosił tak żarliwie, że wreszcie redaktor ustąpił.

— Niech pan jedzie, do kroćset! — zakończył rozmowę.

(D. e. a.)

# KINO

PROGRAM KIN.

na piątek, dn. 23 b. m.

## ŚRODMIEŚCIE

CASINO (Nowy Świat 80).  
"Królowa półświatki".  
COLOSSEUM (Nowy Świat 19).  
"Haragan".  
W małej sali "Chang".  
FILHARMONJA (Jasna nr. 8).  
"Król Królów".  
MEWA (Hoża 28, przy Marmotkowskiej).  
"Wschód Słońca". Występy artystów.  
MIEJSKI (Długa 53).  
"Wieczna Miłość".  
PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-403).  
"Dama w szponach sypialnym".  
ROCCO (Nowy Świat 63).  
"Tajemnica pięknej pani".  
STYLOWY (Marszałkowska 112).  
"Cyrek" Charlie Chaplina.  
SPLENDID (Galeria Luksemburg).  
"Początek w katedrze".  
"URANJA" (Krak. Przedm. 66).  
"Delia Francek".  
UCIECHA (Złota 72).  
"Czarny Orzeł".  
WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 801-90).  
"Mata szczeniaka".  
CHŁODNA—ZELAZNA.

BAJKA (Słomska 64).  
"Polonia Rozbitka".  
CZARY (Chłonna 29).  
"Czaszka".

## WOLA

ITALIA (Wolska 52).  
"Chang".  
Występy artystów.

## PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE NOWOŚCI

W niedzielę o godz. 12.30 w pol. od będzie się przedstawienie dla dzieci z gościnnym występem Ninki Willidkiej oraz artystów Teatru Nowości. Daje będą sztuki "Tajemniczy gość", "Kosik polny i mrówka", "Porcelanowa lalka i pianzowy miś" i "Niska nie chce iść do szkoły".

## JATR DLA DZIECI W "CAPITOLU"

Wystawa w niedzielę o godz. 12-ej w 15 w pol. komizno - fantastyczny melodram 4-ro aktowa baśń o śpiewani i tańciami p. t. "Królowa i baśki i pan doktor Pigułeczka".

## Na srebrnym ekranie

# „Królowa półświatki”

(Kino Casino)

Nieśmiertelne dzieło „Dama kamelajowa”, od lat szeregu przerabiane na sceny najlepszych teatrów świata, nie po raz pierwszy jest ukazane się w realizacji filmowej. Wszak to nowy film, pod niepotrzebnie zwulgaryzowanym tytułem „Królowa półświatki” oświetla ten problem w sposób niezwykle mocny.

Ciężar gatunkowy nowego filmu zaletny jest całkowicie od udziału w nim jednej z najwybitniejszych artystek ekranu — Normy Talmadge. Zdziwiająca jest zaiste rozpętanie skali tego niepospolitego talentu. Bez troska, zalotna, a nawet zawadziaczka w roli „Kiki”, — w roli „Damy kamelajowej” ukazuje całą głębię, doskonale przemyślanej i odczutej gry. W momentach kulminacyjnych smutka sceny gry mimicznej, pełnię wrzenia wytworząc samym tylko wyrazem twarzy.

Na znacznie niższym poziomie jest jej partner Gilbert Roland, podobny wprawdzie do sławnego Johna Gilberta, jednakże posługujący się w grze szablonem, pozbawiony niezbędnej dla roli Armanda Duvala ekspresji.

Pozostały zespół aktorski doskonale dobrany, wykonał swe role bez zarzutu.

Reżyser Fred Niblo potraktował temat z należytym pietyzmem równocześnie zaś z wielką pracowitością zastosował wszystkie najnowsze zdobycze wiedzy reżyserskiej.

Technika obrazu doskonała, kostiumy bardzo efektowne. Film być może

## RECITAL BOLESŁAWA WOJTOVICZA

Świetny młody pianista Bolesław Wojtowicz daje swój recital w sali Konserwatorium w sobotę dn. 31 b.m.

# POPOŁUDNIU I WIECZOREM

W WARSZAWIE

DOKĄD ISĆ? CO ZOBACZYĆ? CO USŁYSZEC?

## RADJO

## PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

### PROGRAM RADJOFONICZNY

na sobotę, dn. 24 b. m.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wiaty Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych, oraz nadprogram 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram 15.20—15.30. Przerwa. 15.30—16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Rozwój terytorjalny państwa polskiego” — wygł. dr. Stanisław Arnold. 16.00—16.25. Odczyt p. t. „Współczesne zagadnienia leśnictwa z szkoła” i cykl odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. — wygł. Dr. P. Słomański. 16.25—16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Ustrój gminy wiejskiej” (Dział „Samorząd”) — wygł. p. Bronisław Wesolowski, dyrektor Zw. gmin wiejskich. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20—17.45. Odczyt p. t. „Radjolotnictwo” — wygł. dr. M. Szepowski. 17.45—18.55. Program dla najmłodszych P. Wanda Tatkiewicz opowie dalszy ciąg „Przygód Maciusia” J. Porazińskiego, pozmie zostanie odegrana bajka fantastyczna p. t. „Różeżka” Stefani Jerwiczowej. 18.55—19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.35. Rozmaitości — wypowiedź p. Ludwik Lawiński. 19.35—20.00. Odczyt z cyklu portrety literackie p. t. „Zofia Nałkowska” — wygł. Zdzisław Dębicki. 20.00—20.35. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. 20.30. Koncert wieczorny. „Córka Pani Angot”, operetka w 3-ech aktach Ch. Lecocq’a. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elzyska, Zofia Dobrowolska Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasil i inni. 22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05—22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20—22.30. Komunikaty: polityczny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. — Orkiestra pod spr. kier. Stan. Petersburckiego i Wacława Roszkowskiego.

### WIELKI (Plac Teatralny).

Daje dziś wieczór „Tajemnicę Zuzanny” oraz efektowne współczesne balety „Palcinella” i „Czarodziejski kurant”.  
Jutro, po raz pierwszy w bież. sezonie grane będzie arcydzieło Wagnera, uroczyste misterjum sceniczne „Parsifal”, pod batutą dyr. Miynarskiego.  
W niedzielę pp. „Pan Twardowski”, wieczorem „Hrabina”.

### NARODOWY (Plac Teatralny).

Gra codziennie sztukę Krzywoszewskiego „Walka”.  
W niedzielę o 3.30 pp. „Pan Damazy” z M. Frenklem w roli tytułowej.

### LETNI (w Ogrodzie Saskim).

Dziś i dni następujących pełna ciężka a wytwornej satyry komedia „Nie ożeni się”.  
W niedzielę pp. po cenach znitowanych światła amerykańska komedia „Fenomenalna umowa”.

### POLSKI (ulica Obotna).

Gra do wtorku przyszłego tygodnia włącznie dowcipna, błyskotliwa komedia Shawa „Człowiek i nadczłowiek” z Adwentowiczem, Maszyńskim i Modzelewską w rolach głównych.  
W niedzielę o godz. 3.30 po cenach znitowanych „Juliusz Cezar”.  
W pełnych próbach pod kierunkiem reżysera Borowskiego „Don Kiszot” Miłaszewskiego.

### MAŁY (gmach Filharmonji).

Dziś i codziennie komedia Kle-drzyńskiego „Powrót do grzechu” z Malicką, Węgierko, Stanisławskim i Grabowskim.  
W niedzielę o 12-iej po cenach najniższych „Świt, dzień i noc”. O godz. 4-iej popołudniu po cenach znitowanych „Moralność Pani Dulskiej”.

### ELISEUM (Karowa 18).

Dziś i codziennie trupa wileńska. Uroczysta premiera sztuki „Płewca swej miłości” Ossipa Dymowa. Początek o godz. 8.15 wiecz.

### QUI PRO QUO

Dziś, wskutek generalnej próby jutrzejszej premiery, przedstawienie zawieszono. Jutro w sobotę, premiera wielkiej sensacyjnej rewji p. t. „Menzjerka”, w której na czele całego zespołu udział biorą, po powrocie z urlopu ulubieńcy publiczności p. Hanka Ordonówna i Fr. Jaroszy. Jak krząta słuchy, obecna rewja ma być szlagierem sezonu.

### PRASKI (Praga, Żygmuntowska).

Dziś sztuka B. Bakala „Jak ho-prud Szczała hochal Dstadka”.  
REWJA NOWOŚCI.  
Rewja p. t. „Wszystko z miłości” z udziałem pp.: Sokołowskiej, Szczawińskiego, Mierzejewskiego, Gierasińskiego, Macberskiego i in.  
MORSKIE OKO (Jasna 3).

### Codziennie rewja p. t. „Publiczność ma głos”.

CZERWONY AS. Marszałkowska 114.  
Dziś powtórzenie premiery rewji p. t. „Ksi - Ksi”.

### NOWOŚCI (Belańska 5).

Dziś operetka „Najpiękniejsza z kobiet” z udziałem najlepszych artystów teatru Nowości. Początek o godz. 8-iej wieczorem.

### ZNICZ (Śniadeckich 5).

Dziś w piątek „Sen nocy letniej” po raz ostatni.

### Jutro w sobotę premiera sztuki Bakala „Wizja z Magdeburga”.

WESOŁA JAMA (Hoża 29).  
Przeгляд szlagierów „Więc dowiedzenia” z udziałem pp. Haliny Zdanowskiej i Remy Janickiej.  
MIGNON (Marszałkowska 81b).  
Grotoska w 10 obrazach p. t. „Niech pan nie kręci”.

### Z FILHARMONJI.

Dziś, w piątek, wykonane będzie wspaniałe dzieło oratoryjne Jerzego Händla jego oratorium „Mesjasz”, dotychczas w Warszawie w całości nie wykonywane.  
Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna, obór wydziału nauczycielskiego i Polska kapela ludowa, oraz soliści w osobach pp. Zboińskiej - Ruszkowskiej, Leskiej, Dobosza i Wragi. Dyryguje prof. Stanisław Kazura.

Niedzielnny poranek w Filharmonji poświęcony będzie muzyce skandynawskiej. Solistami będą Jan i Leopold bracia Dworakowscy (skrzypce) i prof. Jerzy Leifeld (fortepian).

W niedzielę 25 marca o godzinie 3-iej popołudniu na koncercie w Filharmonji wykonane będzie arcydzieło Stanisława Moniuszki „Widma”, ilustrujące muzycznie sceny liryczne z poematu Adama Mickiewicza „Dziady”, przy udziale solistów, chórów: „Lutni” i „Akademickiego” oraz orkiestry filharmonicznej pod dyrekcją Piotra Maszyńskiego.

Koncert poprzedzi prelekcja profesora Stanisława Niewiadomskiego o powstaniu „Widm” Moniuszki.

## Wiadomości radio

### JAK ZAOPATRYC APARAT DETEKTOROWY WE WZMACNIACZU

Wydział Propagandy „Polskiego Radio” zorganizował pierwsze dwa odczyty eksperymentalne „O budowie wzmacniacza jednolampowego”. Odczyt ten zostanie wyłożony na zapytanie przeszło 2000 abonentów posiadających aparaty detektorowe i pragnących uzupełnić je wzmacniaczami. Równocześnie wszystkim biorącym udział w tym odczycie rozysła się drukowane schematy z wykazem części radjospzętu, które należy zakupić.

W czasie odczytu prelegent objaśni, jak należy smontować wzmacniacz i jak go zaopatrywać oraz połączyć z aparatem detektorowym. Eksperyment jest tym ciekawszy, że po raz pierwszy przez radio uczymy budowy aparatu, zarówno mieszkańców stolicy jak i prowincji nie widząc bezczego audytorjum.

Aby nie przeszkadzać osobom nieinteresującym się tym działem obrano godzinę 23, t. j. po audycjach w dniach 23 i 30 marca. Oba odczyty wygłosi p. St. Bukowski.

### WRESZCIE BEDIEMY MIELI CZY STY ODBIOR RADJOWY.

Znany radjotechnik i badacz tej okawej dziedziny, jaką jest radio, dr. Riestoff wynalazł ostatnio przyrząd, który umożliwi doskonały i oszczędny odbiór nawet w najgorszych pod tym względem dzielnicach wielkomiejskich. Przyrząd ten eliminuje podobno zupełnie wszelkie zewnętrzne wpływy, i jeżeli wiadomość ta okaże się prawdziwą, to skończy się udręka radjostu chaczy wielkich miast, którzy dotychczas ciągle musieli walczyć z różnego rodzaju piskami i szrztami oraz przeszkodami ze strony radjowyjodów.

### TANCERKA WIEDENSKA W SALI KONSERWATORJUM.

Młoda, utalentowana tancerka wiedeńska Elisabeth Learner da się poznać w Warszawie w sali Konserwatorium dziś dn. 23 b. m. w tańcach charakterystycznych, plastycznych i karykaturach tanecznych. Ilustracja muzyczna w rękach kapelmistrza Kehl-dorfera. Muzyka Mozarta, Straussa Chopina, Bacha i in.

### CYRK (Ordynacka 1).

Dziś w cyrku program atrakcji i turniej walk zapadniczych.

# 22.500 osób wysłuchało odczytów o lotnictwie

zorganizowanych przez Kom. Stoł. L. O. P. P. w roku 1927

Oceniając należyte znaczenie, jakie posiada propaganda szerzona „z wem słowem”, Komitet Stołeczny L. O. P. P. wielką wagę przywiązuje do odczytów wygłaszanych przez swych prelegentów w szkołach, ko-

łach L. O. P. P. organizacjach, związkach i t. p.

Odczyty te ilustrowane są przesroczkami i filmami, które najlepiej uodwodniają olbrzymią rolę, jaką odgrywa obecnie lotnictwo.

W ciągu r. 1927 prelegenci Komitetu wygłosili w Warszawie ogółem 225 odczytów. Z tej liczby 112 odczytów czyli 50 proc. całości wygłoszono w Kołach L. O. P. P., 68 odczytów czyli 30 proc. w szkołach oraz 45 odczytów, czyli 20 proc. dla szerszej publiczności.

Prawie wszystkie odczyty ilustrowane były przesroczkami i filmami lotniczymi.

Odczyty te wygłaszane były wobec audytorjów składających się ze wszystkich warstw społecznych. Według sprawozdań wynika, że prelekcji tym wysłuchało w ciągu roku około 22.500 osób.

Odczyty te przynosiły duże korzyści, gdyż w większości wypadków, w środowisku gdzie wygłoszono prelekcje, powstawały nowe Koła L.O.P.P., zgłaszali się liczni nowi członkowie do szeregów L. O. P. P., zbierano składki na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

W r. b. akcja odczytowa Komitetu Stołecznego będzie jeszcze bardziej wzmożona.

P R E M I E R A



P R E M I E R A

**EMIL JANNIGES**  
jako WŁADCA EGIPTU  
w monumentalnym filmie p. t.

# „ŻONA FARAONA”

r. z. genialnego E. LUBICZA  
KINO

„APOLLO” Marszałkowska 106  
Pocz. o godz. 4.15 ost. 10-ej.



## EMIL JANNINGS ZAPUSZCZA BRODĘ

Kilkuwieloletni okres bezczynności Janningsa w Hollywood dopiero niedawno znalazł wytłumaczenie. Pomijając wybór tematu i pertraktację z Erichem Pimperem i Victorem Flemingiem, które zajęły wiele czasu i przyniosły ostateczne zwycięstwo Janningsowi, wielki tragik ani na chwilę nie przestawał opracowywać przywiezionego ze sobą z Europy pomysłu scenariusza i zapuszczał brodę do swych kreacji w tym filmie. „Niepotrzebny człowiek” miał w wyobraźni Janningsa brodę. Chcąc uniknąć rażącej charakterystyki Janningsa zapuszczył sobie zarost.

Kiedy Jannings znów przerwał zdjęcie ma jakis czas, by doprowadzić zarost do całkowitego bezładu i niezaczemienia. Ciężpienia i okropne męki „Niepotrzebny człowiek” wymagały całkowitego zaniedbania. Lecz nie tylko zewnętrznie zmienił się Jannings. Przejął się on swą rolą do tego stopnia, że stał się beztalnym i nieprzynajmniej, i co szczególnie zwracało uwagę otoczenia, milczący. Stał się prosto niemym dla otoczenia. Ale te wszystkie przeżycia w sumie dały wielkie arcydzieło, jakim jest „Niepotrzebny człowiek”.





# Z Rady Miejskiej

## Sprawozdanie z Komisji Finansowo-Budżetowej o upaństwowienie czy subsydia

(Ciąg dalszy)

P. Sawicki proponuje by sumy preliminowane w budżecie (oprócz subsydjów na przedszkola) pozostawić bez zmian. P. Motoszko zwraca uwagę na niejasność radnych żydowskich w sprawie szkół mniejszościowych gdyż niewiadomo o co chodzi: czy o upaństwowienie, czy o subsydia, zresztą organizacja i program tych szkół są inne niż szkół polskich. Z kolei p. B. Szymański mówi, że, jak słusznie zaznaczył p. Flomenbaum, sprawę szkół żydowskich należy traktować w płaszczyźnie zasadniczej, nie poruszając różnych szczegółów organizacji tych szkół. Ludność żydowska usiłuje wyodrębnić się od ogółu ludności, co jest szkodliwe dla Państwa. Przykład prześladowania szkolni-

ctwa polskiego niegdyś przez zaborców, a obecnie np. przez Litwę, o czym mówił p. Flomenbaum, jest zupełnie nieodpowiednim, bo Państwo Polskie nie prześladowało wcale szkół żydowskich, zgodnie z zasadami tolerancji. Jednakże, pomimo tolerancji, należy uwzględnić interesy ogólnopolskie. Szkoły żydowskie, aczkolwiek mogą istnieć i rozwijać się bez żadnych przeszkód, nie mogą jednak pretendować na takie poparcie Państwa, jak ogólne szkoły powszechne. P. Reinhard stwierdza, że krępować szkolnictwo żydowskie nikt nie zamierza, o ile jednak te szkoły chcą otrzymać pomoc od miasta, to muszą zadośćuczynić pewnym wymaganiom; subsydia są dostateczne, wypłatę

zaś ich, zgodnie z wywodami P. Prorwicza należy uzależnić od skontrolowania sposobu użycia subsydjów poprzednich i do tego czasu należałoby sprawę tę zdjąć z porządku dziennego.

c. d. n.

### Zapomogi dla bezrobotnych

Jak się dowiadujemy wypłata zapomogi dla pracowników umysłowych za m-c luty zostanie uskuteczniona dziś o g. 12.

### Bacność właścicieli nieruchomości Dziś ostateczny termin płatności podatków

Na skutek rozporządzenia Izby Skarbowej, co do właścicieli nieruchomości zalegających z opłatą podatków. Magistrat sporządził wykaz tych właścicieli, który zostanie przesłany do Prokuratury General-

nej, która wystawi nieruchomości na licytację.

Wykaz obejmuje 50 właścicieli, którzy, o ile jeszcze dziś uiszczą podatki zostaną z listy wykreśleni.

### Zakończenie prac Komisji Finansowo-Budżetowej

Jak się dowiadujemy Komisja Finansowo-Budżetowa zakończyła już prace nad budżetem m. Białegostoku, ustalając ostateczną sumę budżetu w

wysokości 3,226,000 zł. W związku z tem w poniedziałek odbędzie się budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej.

### Starostwo domaga się rozpoczęcia budowy hal targowych

Jak się dowiadujemy wobec zbliżającej się wiosny i potrzeby, uregulowania handlu mięsem Starostwo, zwróciło się do Magistratu, domagając

się od Magistratu przyspieszenia budowy hal targowych i jatek, które mają być wybudowane przy ul. Zamenhofska.

### Echa zabójstwa nauczycielki Kondratowiczówny

W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny w Warszawie roz-

patrywał sprawę Muklewicza, b. ucznia, szkoły Przemysłowo-Handlowej, który w swoim czasie, został przez Sąd Okręgowy w Białymstoku skazany za zabójstwo nauczycielki Kondratowiczówny na 10 lat ciężkiego więzienia.

Sąd Apelacyjny sprawę oroczył, celem wezwania świadków.

### Pożary

We wsi Popiołki gm. Gawrychy, w domu szkoły powszechnej z nieustalonej dotąd przyczyny wybuchł pożar wskutek którego spłonęło 4 budynki gospodarcze należące do Aleksandra Chamulę w czasie pożaru odnieśli ciężkie poparzenia Bronisława i Teofila Chamul.

— Onegdaj w szarpiarni fabryki B. Lubińskiego przy ul. Kościelnej 4 z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar który został stłumiony przez Miejską Straż Ogniową. Straty wynoszą 3.846 zł.

— Wczoraj w przedalni Mózesa Lisa, Sw. Jańska 4, od iskry wypadłej z piecyka, wybuchł pożar, w czasie którego spłonęła większa ilość bawełny. Pożar został stłumiony przez oddziały Straży Miejskiej i B. O. S. O.

### Niefortunny rybołówca

Marjan Pawlak zamieszkały w Broku, pragnąc wypróbować naboje do głuszenia ryb, udał się nad rzekę Bug, gdzie w czasie manipulowania nabojem, wskutek przedwczesnego jego wybuchu doznał oberwania kiści prawej ręki, oraz ran na całym ciele.

Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Ostrowi.

## Towarzystwo Krajoznawcze

We wtorek dnia 20 bm. odbyło się zebranie walne członków Oddziału Białostockiego Polskiego T-wa Krajoznawczego.

Przewodniczył p. W. Kolendo, sekretarzem p. J. Kawikówna.

Sprawozdanie za rok 1927 złożył; prezes K. Kosiński, sekretarz B. Karwat i skarbnik M. Motoszko. Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał p. A. Bielawski.

Sprawozdanie przyjęto, Zarządowi uchwalono absolutorjum.

W skład Zarządu na r. 1928 weszli pp.: K. Kosiński, E. Machaj, M. Motoszko, A. Szredzińska, W. Wołosiewicz, J. Kawikówna i Z. Barucka oraz zastępcy pp.: S. Knaupówna i J. Zubelewiczówna.

Do Komisji Rewizyjnej we-

szli p.: A. Bielawski, B. Karwat, i J. Jajłyński oraz zastępcą dr. Cz. Karwowski.

Oddział Białostocki P. T. K. liczy w obecnej chwili 62 członków, przyczem liczba członków powoli, lecz stale wzrasta.

W r. 1927 doprowadzono do skutku tylko dwie dalsze wycieczki: dnia 15 maja do Tykocina (młodzież szkolna na rowerach) i dnia 7 sierpnia do Białowieży dla uczestników Międzynarodowego Zjazdu Esperantystów.

Pierwszą prowadził p. K. Kosiński, drugą p. M. Motoszko. Poza tem w październiku odbyły się wycieczki do Elektrowni i do Drukarni Polskiej w Białymstoku.

Szereg wycieczek miejskich i pozamiejskich nie doszły do skutku z przyczyn od Zarządu niezależnych.

Stwierdzić należy, że społeczeństwo nasze niedocenia korzyści, płynących z wycieczek krajoznawczych i zanadto żałuje pieniędzy na wydatki związane z dalszymi wycieczkami.

Wice-prezes Zarządu p. E. Machaj wygłosił w lutym r. ub. odczyt p.t. „Spisz i Orawa“ w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Sądowych.

Prezes Zarządu p. K. Kosiński brał udział w Zjeździe delegatów Oddziału T-wa, który się odbył w dniu 24 kwietnia w Krakowie.

Na otwarciu muzeum kurpiowskiego w Nowogrodzie Łomżyńskim reprezentowali Oddział Białostocki pp.: W. Kolendo i K. Kosiński.

Oddział posiada zaczątek biblioteki krajoznawczej (30 dzieł).

W roku bieżącym Oddział uzyskał lokal przy Państwowej Biblioteki Pedagogicznej (Warszawska 37).

Na zebraniu zatwierdzono opracowany przez Zarząd plan pracy w r. 1928. Plan ten przewiduje cały szereg zajmujących wycieczek pozamiejskich oraz po mieście Białymstoku. Wycieczki będą się odbywały w ciągu całego roku. W sezonie zaś zimowym zorganizowana będzie seria odczytów krajoznawczych dla członków różnych organizacji w porozumieniu i przy współdziałaniu odpowiednich Zarządów. Szczególna uwaga zwrócona będzie na zaznajomienie się z przeszłością rodzinnego miasta.

### Popierajcie L.O.P.P.

### „APOLLO“

PREMJERA

Początek 6, 830, 10 wiecz.

Powojenna amoralność młodzieży wielkomięskiej i niezdrów ciekawość na polu erotycznym, wywołuje rozkwit spelunek, w których za pieniądze kupuje się ciało i duszę kobiety ze zgnilizną czasu walczą szlachetne, drgające prawdą życiową, założenia arcyfilmu p. t.

„GIEŁDA MIŁOŚCI“.

## GIEŁDA MIŁOŚCI

(ŻYWI PAJACE)

Wizerunek obyczajowy współcz. epoki powojennej

W ROLACH GŁÓWNYCH  
IGO SYM POLSKI VALENTINO  
NINA VANNA, VERA SALVOTTI  
i MARLENA DIETRICH.

Redakcja i Administracja ul. Kilińskiego 25 tel. 10-23.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 6—7 w. z wyjątkiem niedziel i świąt.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu zł. 5, zamiejscowa 5.50.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry (szpalta redakcyjna, w tekście, ostatnia strona) 70 gr., zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej 30 gr., drobne za wyraz 20 gr., poszukiwania pracy 10 gr. za wyraz. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Kazimierz Czernecki.

Drukarnia „POLONIA“ Białystok, Kilińskiego 9, tel. 10-61.